

# Aleksandra Niewiara

---

## Od polskich słów do polskich zdań : w poszukiwaniu słów kluczy do polskiej kultury

---

Forum Lingwistyczne 1, 65-75

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od polskich słów do polskich zdań W poszukiwaniu słów kluczy do polskiej kultury\*

Słowa klucze: słowa klucze do kultury, idee demokratyczne w kulturze polskiej, sieć pojęć kultury

O tym, że ciekawią nas „polskie słowa” i „polskie zdania”, przekonują zarówno popularne quizy na „najpiękniejsze polskie słowo”, „dziwne polskie słowa i zdania”<sup>1</sup>, jak i prace naukowe. W polskiej lingwistyce kulturowej i aksjologii lingwistycznej ostatnich dwudziestu lat znajdziemy kilka propozycji ustalających zestaw polskich słów (= polskich wartości) albo polskich zdań / skrzydlatych słów wykorzystywanych w interpretacji polskiej kultury<sup>2</sup>.

Jadwiga PUZYNYNA (1997) poszukuje „ważnych polskich słów” i poddaje analizom historyczno-kulturowym i językowym wybrane słowa oraz pojęcia: 1) *prawda*, 2) *kłamstwo*, 3) *tolerancja*, 4) *odwaga*, *dzielność*, *śmiałość*, *męstwo*, 5) *przyjaźń*, 6) *naród*, *społeczeństwo*, 7) *państwo*, *kraj*, 8) *Katyń*. Michael FLEISCHER (1998) w efekcie trzyetapowego badania ankietowego ustala listę „polskich symboli kolektywnych”. Dziesięć pierwszych to: 1) *miłość*, 2) *przyjaźń*, 3) *rodzina*, 4) *kłamstwo*, 5) *tolerancja*, 6) *praca*, 7) *bezrobocie*, 8) *demokracja*, 9) *uczciwość*, 10) *wolność*. Walery PISAREK (2002), poszukując „polskich słów sztandarowych”, sprawdza na dużej próbie Polaków, jakie słowa wpisałiby na sztandary jako *miranda* (*Niech żyje...*) lub *kondemnanda* (*Precz z...*). Według częstości wybierania jako słów sztandarowych są to: 1) *miłość*, 2) *zakłamanie*, 3) *korupcja*, 4) *rodzina*, 5) *dyktatura*, 6) *zazdrość*, 7) *zgoda*, 8) *wolność*, 9) *sprawiedliwość*, 10) *anarchia* i na 12. miejscu *tolerancja*. Warto zwrócić uwagę, że trzykrotnie słowo sztandarowe odnosi się tu do wolności: *wolność*, *dyktatura* (tożsama z brakiem wolności), *anarchia* (tożsama z wolnością specyficznie rozumianą), oraz dodać, że w ogóle na wymienionych listach, mimo metodologicznych różnic, uderza powtarzalność niektórych pojęć i słów: *kłamstwo/zakłamanie* (Puzynina, Fleischer,

\* Artykuł jest poszerzoną wersją wystąpienia na światowym Kongresie Polonistyki Zagranicznej w lipcu 2012 roku na Uniwersytecie Opolskim.

<sup>1</sup> „Gazeta Wyborcza” w lecie 2010 roku ogłasza konkurs wakacyjny na „najpiękniejsze polskie słowo”, w którym laureatem zostaje słowo *żdźbło* (według komentarza redakcji „pośród 700 odpowiedzi było dużo *miłości*, *solidarności*, był *brat* i *dom*”). W odpowiedziach na umieszczone na portalu internetowym pytania.pl pytanie o to, jakie są „dziwne polskie słowa”, internauci wymieniali w kolejności: *to pytanie?*, *matactwo*, *warcholstwo*, *pieniactwo*, *erboka* [?], *tumiwisizm*, *lepiszcze*, *obuwie*, *pieczywo*, *durszlak*, *checholka* [?], *chochla*, *puralus* [?], *kredens*, *wyindywidualizowałem się*, *trzpiot trzasnął trznadla trzykroć trzionkiem trzepaczki*.

<sup>2</sup> Celem niniejszego artykułu nie jest przedstawienie szczegółowego stanu badań na temat rekonstrukcji polskich wartości. Pełniejszy obraz przedstawiono w artykule Jerzego BARTMIŃSKIEGO i Moniki GRZESZCZAK (2014) pt. *Jak rekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich?*

Pisarek), *przyjaźń* (Puzynina, Fleischer), *tolerancja* (Puzynina, Pisarek – choć dopiero na 12. miejscu), *wolność* (Fleischer, Pisarek). Również zespół Jerzego Bartmińskiego (BARTMIŃSKI, red., 2006) pośród 100 nazw wartości, badanych pod względem zmiany ich rozumienia przez studentów lubelskich w okresie transformacji ustrojowej w Polsce, wymienia zgodnie z listą Fleischera nazwy: *rodzina, praca, demokracja, uczciwość, wolność*, zgodnie z listą Puzyniny: *państwo, kraj, naród, bohaterstwo* (u Puzyniny: 4) *odwaga* i następane) i zgodnie z listą Pisarka: *wolność, sprawiedliwość*.

Równie ciekawa jest propozycja utworzenia zestawu „polskich zdań” (BRALCZYK, 2004<sup>3</sup>; CHLEBDA, 2005), czyli zebrania fraz, „skrzydlatych słów”, które nie tylko są znane wielu Polakom, rozpoznawane przez nich jako cytaty, ale dodatkowo coś o Polakach mówią – jak uważa Jerzy Bralczyk – albo na podstawie których można odtworzyć autoportret Polaków – jak planuje Wojciech Chlebda. Przykładowe „polskie zdania” zebrane przez obu autorów to wypowiedzi polityków: *Tę rzeczą jest honor; Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej*, propagandowe hasła: *AK – zapluty karzeł reakcji*, cytaty z literatury pięknej: *Bar wzięty; Nic to; Miłe złego początki*, i dydaktycznej: *Ala ma kota; Koń jaki jest, każdy widzi*, z filmu: *Czy jest suchy chleb dla konia?; Jestem kobieta pracująca*, z kabaretu: *Ale kino!; Śpiewać każdy może; Mam grać?* itd. Mimo niezaprzeczalnych walorów podobnych zbiorów „zdań”, takich jak dokumentacja i popularyzacja wiedzy na temat języka polskiego i kultury polskiej oraz pamięci zbiorowej, wątpliwość może niekiedy budzić wybór fraz, a także interpretacja zebranych wyrażen jako nieuchronnie zależnych od subiektywnej wizji, postawy, doświadczeń badacza. Wojciech Chlebda, projektujący badania mające na celu zrekonstruowanie z polskich skrzydlatych jednostek autoportretu Polaka, stwierdza wręcz, że ów „domniemany autoportret Polaków może realnie zaistnieć tylko w postaci (teoretycznie nieskończonej) serii portretów, tj. podmiotowych (autorskich) propozycji takiego, a nie innego uchwycenia (konceptualizacji) poszukiwanego *status quo*” (CHLEBDA, 2005: 442).

Poszukując „polskich słów”, „polskich zdań”, które pomogłyby nam lepiej zrozumieć własną wspólnotę, musimy więc pokonać ograniczenia wynikające z subiektywizmu badacza. Jeśli jest to możliwe, to dzięki zastosowaniu przedstawionych wcześniej metod ankietowych, a także coraz łatwiejszych do przeprowadzenia badań frekwencyjnych, korpusowych. W odniesieniu do „polskich słów” należałoby uwzględnić fakt, że większość z nich to słowa uniwersalne (wspominał o tym PISAREK, 2002: 12), a zatem poszukujemy raczej polskiego rysu w ich interpretacji, co można w pełni uzyskać chyba wyłącznie wtedy, gdy badania przeprowadzimy w perspektywie ewolucyjnej lub przynajmniej historycznej, a przede wszystkim porównawczej (por. pisane w tym duchu szczególnie: DUBISZ, PORAYSKI-POMSTA, SĘKOWSKA, red., 2004; też NIEWIARA, 2009; BEDNARCZUK, 2010). W odniesieniu do „polskich zdań” można by oczekiwać zaproponowania sposobu ich hierarchicznego uporządkowania, np. wyznaczenia różnej rangi fraz: *Mam grać?* z kabaretu Olgi Lipińskiej i *Tę rzeczą jest honor* z przemówienia ministra Józefa Becka, w czym mogą pomóc lingwistyczne teorie prototypu oraz słów kluczy do kultury.

---

<sup>3</sup> Jerzy BRALCZYK opublikował kilka leksykonów „zdań polskich”: *Leksykon zdań polskich* (2004), *Leksykon nowych zdań polskich. Od lat 70. do dziś* (2005), *Polak potrafi. Przysłowia, hasła i inne polskie zdania osobne* (2006), *444 zdania polskie* (2007).

Niniejsza propozycja niedoskonałego, lecz już wdrożonego postępowania badawczego na pierwszym etapie zakłada poszukiwanie polskich słów i zdań w tekstach poprzez wypisywanie zdań z kolokacjami wyrażen *polski, po polsku, Polak, Polka, Polska* lub ich tekstowych odpowiedników. W docelowym wariantcie ta część badań winna być dokonana na elektronicznie opracowanym korpusie tekstów, niestety, dotychczas zdołano jedynie „ręcznie” wyekscerpować materiał ze 100 tekstów pamiętnikarskich pochodzących z okresu od XVI do XX wieku, zatem uzyskany materiał może zawierać błędy. Wyniki opublikowane w pracy *Kształty polskiej tożsamości* (NIEWIARA, 2009) i omawiane pod kątem analizy tożsamości polskiej oraz autostereotypu Polaka pozwalają na utworzenie listy najczęściej poruszanych w ciągu kilku stuleci „polskich tematów”.

Uporządkowane zgodnie z częstością występowania w tekstach (ocenioną szacunkowo: na podstawie ilości zebranego materiału) są to: [*polski/polska*] *Wolność, anarchia, swawola. Odwaga, męstwo, waleczność, skłonność do bijatyk. Honor, godność, cześć. Duma, pycha. Równość. Nieposłuszeństwo, bunty, sedycje, wierzganie. Zawiść, zazdrość. Spór, swary, kłótnie, krnąbrne spieranie się. Niezgoda, scysje, niejedność, dom podzielony. Fantazja, fason, wesołość. Pijaństwo. Łgarstwo, samochwalstwo. Szczerość (staropolska), prawda. Szlachetność. Bystrość, spryt, inteligencja. Głupota. Ognistość, gorąca krew. Płochosć, niestałość. Gościnność* i inne.

Łatwo zauważyć, że część przywołanych słów (*wolność, odwaga, prawda, zazdrość, niezgoda*) pokrywa się z wymienianymi na listach „ważnych/sztandarowych polskich słów”, zatem przynajmniej na poziomie formy słowa obserwujemy historyczną ciągłość. Czy jednak wymienione słowa są „polskimi słowami” i co miałyby oznaczać ów termin? Odpowiedź można znaleźć dzięki podpowiedziom tkwiącym w teorii „słów kluczy do kultury” Anny WIERZBICKIEJ (2007), rozumianych jako „centra, wokół których organizują się zjawiska kulturowe”, jako słowa mające moc objaśniania danej kultury<sup>4</sup>. W myśl tej teorii status słowa klucza do kultury uzyskują słowa „powszechnie używane”, często występujące w pewnego typu tekstach, np. w „dziedzinie sądów moralnych”. Słowa najczęściej pojawiające się w wypowiedziach Polaków na temat siebie samych potencjalnie winny być więc traktowane jako słowa klucze do polskiej kultury<sup>5</sup>. W teorii Wierzbickiej – wydaje się – ważniejszą rolę odgrywa jednak „centralność” pojęcia nazywanego przez słowo klucz. A to oznacza, że słowo klucz bywa częste nie tylko w tekstach jednego typu, ale w ogóle w różnych tekstach kultury: przysłowia, powiedzeniach, popularnych piosenkach, tytułach itp., stanowi centrum gniazda frazeologicznego, słowotwórczego, jest bogate w synonimy, a przede wszystkim jest „usieciowione”, czyli stanowi element powiązanej semantycznie i kulturowo siatki pojęć. Do tak zdefiniowanych słów kluczy można dotrzeć jedynie łącząc analizy słownictwa z analizą zdań. Trzeba też chyba założyć, że zgodnie z zasadami semantyki kognitywnej każde ze słów nazywających pojęcie potencjalnie należące do siatki pojęć (tu:

<sup>4</sup> Cel i istotę metody Wierzbickiej dobrze obrazuje oryginalny, angielski tytuł książki, czyli *Understanding cultures through their key words* (Oxford 1997).

<sup>5</sup> Dodajmy w tym miejscu dopowiedzenie z recenzji niniejszego artykułu, iż w poszukiwaniach słów kluczy do kultury poza kryterium frekwencyjnym ważne jest także kryterium „istotności kulturowej”, a nie tylko frekwencja, o czym przekonać może znany fragment wiersza Jana Kasprowicza: „Rzadko na moich wargach – Niech dziś to warga ma wyzna – Jawi się krwią przepojony, najdroższy wyraz: Ojczyzna”.

kluczowych dla polskiej kultury) stanowi węzeł/miejsce dostępu do kolejnych elementów sieci. Rozpatrzmy tu dwa przypadki. Pierwszym jest rozwój pojęcia ‘wolność’<sup>6</sup>. Drugim – bogata grupa pojęć wywoływanych nazwami synonimicznymi do leksemu *mówić*.

1. Punktem wyjścia jest pojęcie ‘wolność’, do którego odnoszą się lub z którym są powiązane trzy słowa z listy Pisarka: *wolność*, *anarchia*, *dyktatura*, a z listy Niewiary: *wolność*, *anarchia*, *swawola*.

Seria „polskich zdań” typu: *My Polacy wolni ptacy*; *Wolność Tomku w swoim domku*; *Za wolność naszą i waszą*; *Wolność Polaków krzyżami się mierzy*; *Nie ma wolności bez „Solidarności”*, nazwy organizacji wojskowych: *Wolność i Niepodległość*; *Wolność i Niezawistość*, pokazuje obecność tego pojęcia i słowa w żywym dyskursie i potocznej polszczyźnie. Już na tych kilku przykładach można pokazać, że *wolność polska* nie ma jednego znaczenia i bywa rozumiana jako ‘swoboda robienia tego, co się chce’ oraz jako ‘niepodległość ojczyzny’. Oba znaczenia są obecne w polszczyźnie z dawien dawna, ale to właśnie ‘swoboda postępowania zgodnego z własną wolą’ jest znaczeniem podstawowym, dodatkowo – jak pokazuje analiza tekstów staropolskich – ściśle powiązany ze znaczeniem prawnym terminu ustrojowego: *wolności*, oznaczającego ‘prawa, przywileje polskiej szlachty gwarantowane oficjalnymi umowami, na których zasadzał się ustrój demokracji szlacheckiej’. Widzimy to w wypowiedziach Stanisława Orzechowskiego z połowy XVI wieku oraz Jakuba Sobieskiego z XVII wieku:

Patrzajcie na hardego wolnością a świetnego swobodą na świecie Polaka: szatę nosi znamienitą, to jest równą z swym królem wolność; k temu nosi Polak świetny pierścień złoty, to jest szlachectwo, którym najwyższy niższemu równy w Polsce jest; ma wołu spólnego z królem panem swym, to jest prawo pospolite, które tak jemu, jako i królowi jego, w Polsce jako wół równo służy. Takowym będąc Polak, zawsze wesołym w królestwie swym jest, śpiewa, tańczy swobodnie, nie mając na sobie niewolnego obowiązku żadnego, nie będąc nic królowi, panu swemu zwierzchniemu winien, jedno to: tytuł na pozwie, dwa grosza z łana a pospolitą wojnę; czwartego nie ma nic, co by jemu w królestwie myśl dobrą kaziło.

[ORZECHOWSKI], 99

Mówił i szeroko ze mną *de statu* Rzeczy Pospolitej naszej, smakując i pochwalając nam wolność naszą.

SOBIESKI, 67

Już z tych dwóch fragmentów, a podobnych znajdziemy w polskich tekstach bardzo wiele, możemy wyłonić związki, w które na zasadzie kolekcji wchodzi *wolność* rozumiana

---

<sup>6</sup> Podejście aksjologiczne w pracach lingwistyczno-kulturowych na temat *wolności* (także zestawionej z franc. *liberté*) zaprezentowano w pracach: ABRAMOWICZ, 1993; ABRAMOWICZ, KAROLAK, 1991. Przytoczmy tu ogólniejszy wniosek Macieja Abramowicza, w którym z perspektywy innej metodologii została wyrażona myśl przyświecająca i naszym rozważaniom: „Struktura semantyczna takich właśnie [jak wolność – A.N.] ideologicznych pojęć jest żywym zwierciadłem historycznych doświadczeń narodu. To właśnie w zależności od nich pewne elementy znaczenia są istotniejsze, inne zaś spychane są na plan dalszy, przy czym nie ulegają one całkowitemu zapomnieniu. Taka dynamiczna konfiguracja znaczeń stanowi o specyfice pojęcia w danym języku” (ABRAMOWICZ, 1993: 154).

jako słowo klucz do polskiej kultury: *państwo* (łac. *status*) *Rzeczpospolita*, *prawo pospolite*, *równość*, *spólne dobro*, *brak obowiązku niewolnego*. Szczególnie w obszerniejszym cytacie ze Stanisława Orzechowskiego widać, że pisząc o wolności, równocześnie zarysowuje się zasady prawne konstytuujące ustrój Rzeczypospolitej oraz podaje się motywację psychicznych i obyczajowych charakterystyk Polaka: *hardy wolnością*, *świetny swobodą*, *zawsze wesoly w królestwie swym*. W tym kontekście *wolność* oraz *równość* są powiązаныmi słowami kluczami do polskiej kultury, a funkcję tę uzyskują jako terminy ustrojowe, które później nazwiemy terminami demokratycznymi. Stanisław Orzechowski metaforycznie przedstawia to tak:

Równość ta, jak jakaś arka utrzymuje cały stan swego królestwa w jedności narodu i wolności, tak że sama ta równość wydaje się najwyższą ozdobą Polski.

[ORZECHOWSKI], 264

Najciekawsze jednak jest to, że słowa *wolność* i *równość* można przedstawić także jako węzły dostępu do ważnych elementów siatki pojęć polskiej kultury, które nie zawsze wartościowane są pozytywnie. Tak jest z odziedziczonym po kulturze rzymskiej, ale żywym w kulturze polskiej, przeciwstawieniem rozumnej wolności (*libertas*) i wolności dzikiej, nieopanowanej (*licentia*). Ta druga ma w polszczyźnie nazwy: starszą – *swawola* ‘swoja własna wola’ oraz późniejszą – *anarchia*. Liczne nazwy mają też zachowania jednostek lub grup wynikające z samowoli, czyli źle, niespołecznie/niedemokratycznie rozumianej wolności. Są to raczej pejoratywne wyrażenia: *bunt*, *wierzganie*, *rokosze*, *sedycje*, *nieposłuszeństwo*. Co więcej, demokratyczne zasady wolności i równości w siatce pojęć kultury polskiej mogą motywować także wymienione wcześniej negatywne etykiety, jak *polska zawiść/zazdrość*. Związek między panującą w społeczeństwie szlacheckim zasadą równości a nieodpowiedzialną i anarchiczną wolnością słowa (jak byśmy dzisiaj powiedzieli) w krytykowaniu władzy, czyli *swawolną licencją gadania na panów* oraz nadmierną pychą, ambicją i zazdrością, a także *swywolą*, czyli anarchiczną wolnością krytykowany jest w przypisywanej Janowi Stanisławowi Jabłonowskiemu broszurze z początku XVIII w.:

Tę to swywolną, nie wolną licencją gadania na panów urodziła wolność. A zaś wychowała i wytoczyła ją *aequalitas* [równość], która w jednej tylko Polsce rezyduje, w cudzych krajach zaś jest ta nieznaną [...] Taż sama tak piękna *aequalitas* wykarmiła ambycją, pychę, swywolą i zazdrość, tak iż niemożny szlachcic wbiwszy sobie w głowę, że jest równy panu w szlachectwie, gniewa się oto, że mu urzędem, fortuną, bogactwem, koligacjami, zrównać nie może.

[JABŁONOWSKI], 12

Również dziewiętnastowieczny autor, Krzysztof J.A. Niezabytowski, we wspomnieniach z powstania listopadowego wskazuje – choć nie wprost – iż powszechne w społeczeństwie przekonanie o równości i nieuznawanie zwierzchności jest przyczyną problemów, a nawet klęsk Polaków:

[...] wszędzie niższy użala się na wyższego, wszędzie podwładny sarka na przełożonego, żołnierz chciałby być oficerem, oficer – generałem, generał – naczelnym, poseł – senatorem, senator – ministrem; słowem każdy by chciał rozkazywać, panować, a gdyby każdego dowodził, któżby wtenczas słuchał.

NIEZABYTOWSKI, 119

Jak widzimy, słowo *wolność* współwystępuje w kolekcjach z *równościami* i na zasadzie wynikania wraz z nią motywuje liczne pojęcia odnoszące się do zachowań Polaków. Oba mogą być potraktowane jako miejsca dostępu do centrum sieci polskich pojęć, a przynajmniej jej części profilowanej z punktu widzenia szlachcica demokracji.

2. W drugim przykładzie wychodzimy nie od konkretnego słowa lub pojęcia, lecz od zasady bardzo przypominającej założenia współczesnej lingwistyki kulturowej, ale sformułowanej przez Adama Stanisława Krasińskiego w jego dziewiętnastowiecznym *Słowniku synonimów polskich*:

Ile język jaki ma wyrazów na jedno wyobrażenie, tyle naród rozróżnia rozmaitych jego odcieni, które według swoich pojęć, obyczajów, stopnia wykształcenia, a nieraz i według właściwej sobie logiki wyraża [...]. Obfitość wyrazów i odmian gramatycznych stanowi materialne bogactwo języka, synonimy zaś dowodzą już jego bogactwa moralnego, bo w nich widać pracę ducha, tj., że myśl narodu musiała głęboko zastanawiać się nad przedmiotem, jeżeli nie tylko odróżniła wyraźnie rozmaite odcienie jednego pojęcia, ale każdy z nich umiała wydać w swoim języku i osobnym odróżnić go wyrazem.

SKras, przedmowa, VI–VII

Na podstawie słownika Krasińskiego łatwo stwierdzić, nad którymi pojęciami – w ujęciu autora – myśl narodu polskiego „zastawiała się głębiej”, a zatem które – być może – wyrażają pojęcia kluczowe dla polskiej kultury. Podczas gdy większość słów układa się w omawianym słowniku w szeregi około ośmiowyrazowe, dla niektórych autor odnotował i po dwadzieścia kilka wyrazów bliskoznacznych, a pośród dziesięciu najobfitszych w synonimy znajduje się tylko jeden czasownik: *mówić, powiedzieć, rzec, rozmawiać, gadać, prawić, gwarzyć, pleść, szeptać, bredzić, gawędzić, perorować, deklamować, paplać, świegotać, szwargotać* (16 synonimów), ciekawy ze względu na fakt, że można potraktować go jako element spójnego zbioru pojęć charakterystycznych dla kultury polskiej oraz mających walor jej objaśniania.

Po pierwsze, czasownik *mówić* i jego synonimy wraz ze swymi derywatami konstituują gniazdo frazeologiczne, występują w związkach wyrazowych powtarzanych jako skrzydlate słowa i – co ważne – charakteryzujących Polaków. Przytoczmy znany podział społeczeństwa polskiego autorstwa psychiatry, Andrzeja Kępińskiego: *Ci, co pracują, i ci, co gadają*, wskazujący na dominujące wśród Polaków dwa typy temperamentu: psychasteniczny (polski chłop – *pracuje*) i histeryczny (polski szlachcic – *gada*), przypomnijmy na poły ironiczne kwestie ludowych bohaterów *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego wobec „państwa”: *Ach, pan gada, gada, gada. Słucham, co to za wymowa. Słowa, słowa, słowa, słowa*. Dodajmy



do tego oprócz wielu innych (*Dużo gadają, mało robią; próżne gadanie; Odpowiednie dać rzeczy słowo*) także dobrze nam znane i obecne jeszcze w niedawnej przeszłości: *Nocne Polaków rozmowy*, także w wersji: *Długie, nocne rodaków rozmowy*, używane w odniesieniu do rozmów na temat spraw ojczyzny, wspólnych spraw Polaków, dalej – stale aktualne: *Rozmawiać jak Polak z Polakiem* lub też historyczne: *sejm niemy*.

Po drugie, bogactwo synonimów czasownika *mówić*, jego obecność we frazeologizmach charakteryzujących Polaków, a głównie polskich „panów”, „gadającą polską szlachtę”, korespondują z interesującym rozwojem – nazwijmy ów rozwój „demokratycznym” – nie tylko polskich czasowników o znaczeniu ‘mówić’. Francuskie *parler* ‘mówić’ motywuje wyrażenie *parlament* o znaczeniu pierwotnym ‘rozmowa’, a później: ‘sąd najwyższy’ oraz ‘parlament – podstawowa instytucja ustroju demokratycznego’. W językach słowiańskich pierwotna nazwa *wiecu*, poprzednika polskiego sejmu, pochodzi z pie. *eit-* ‘mówić’ > ps. *větiti* ‘mówić, powiadać’, stp. *wiećić* ‘ogłaszać, nazywać’ → *wiec*. W polszczyźnie owa tradycyjna nazwa ustępuje nazwom *sejm* i *sejmik* w XV wieku, *sejm walny* (1493), co etymologicznie odnosi się już nie do ‘mówienia’, ale do ‘zebrania, zgromadzenia’ (por. scs *sъneti sę* ‘zebrać się’ > ogśł. ‘zebranie, zgromadzenie’). Rozumiemy wszelako, że chodzi tu o zebranie tych, którzy będą mówić w sprawach ważnych dla społeczności, w ramach instytucji demokratycznych rządów.

Mówienie demokratyczne (sejmowe, wiecowe) w dawnej polszczyźnie nazywane było *sejmowaniem*, *sejmikowaniem* i miało raczej nacechowanie neutralne bądź pozytywne, jak w przykładzie ze słownika Samuela Bogumiła Lindego (SL): „o czymże innym teraz sejmują, jeśli o dzwignieniu królestwa nie radzą” (‘mówią, rozmawiają’). Zakładało się też prawdopodobnie oczywistość lub konieczność mówienia opozycyjnego, ścierania się odmiennych stanowisk, skoro w staropolszczyźnie istniał leksem *sqpierz* nazywający adwersarza, osobę, z którą ‘razem się spieramy’ (dawny prefiks *sq-* ‘razem’ w *sq-pierz* pełni funkcję taką samą jak w wyrazie *sq-siad* ‘razem siedzi’). W polskich autokomentarzach widzimy, że sejmowy, demokratyczny spór jest postrzegany jako niemal prototypowe zachowanie Polaków. Wartościowanie tego zachowania bywa jednak także negatywne, o czym przekonują wypowiedzi autorów z różnych epok: Stanisława Orzechowskiego (XVI w.), Zbigniewa Ossolińskiego (XVII w.), Kajetana Koźmiana i Krzysztofa J.A. Niezabytowskiego (XIX w.):

Doma się z panem i radami swarzyć, sejmować [...] rakoszować, a po stronie nieprzyjacieli szarpa, urywa.

[ORZECHOWSKI], 189

Wadząc się między sobą panowie postłowie każdy o swoje konstytucje [...] gdy jeden drugiemu w onych wrzaskach ustępować nie chciał.

OSSOLIŃSKI, 106

[...] nałogi krnąbrnego spierania się z rządem.

KOŹMIAN, 47

Nasi panowie woleli kłócić się między sobą, emulować razem, niżli myśleć o wspólnym ratunku, obronie.

NIEZABYTOWSKI, 119



Postrzeganie Polaków jako mówiących, gadających, spierających się może być potraktowane jako ważny element systemu polskich pojęć. Widać jednak, że będzie to zasadne, gdy uwzględnimy ów specyficzny sejmowy, demokratyczny rys polskiego „gadania” (*sejmowania*).

W przedstawionych dwu propozycjach poszukiwania elementów sieci „polskich pojęć” i nazywających je „polskich słów”: 1) *wolność, swawola, anarchia, nieposłuszeństwo, bunt, równość, pycha, hardość, zazdrość, zawiść*, 2) *gadanie, sejmowanie, spory, kłótnie, zwady* okazało się – dzięki włączeniu analizy zdań zawierających wymienione słowa – że wszystkie są w pewien sposób powiązane, a tym, co je łączy, jest motywacja semantyczna wykorzystująca pojęcia demokratyczne dotyczące państwa, prawa, instytucji.

Czy można wysunąć wniosek, że polskie słowa/ pojęcia/ autocharakterystyki/ zachowania kulturowe są wynikiem – posłużmy się terminem Geerta Hofstede – „zaprogramowania” demokratycznego naszej kultury? Pewne przesłanki po temu są. Tu zwrócimy uwagę tylko na lingwistyczne.

Po pierwsze, trzeba przypomnieć, że polska terminologia demokratyczna jest oryginalna, rodzima. Oto więc mamy z dawna: *sejm/sejmik* nie *parlament*, *poseł* nie *parlamentaryzista*. Jest *Rzeczpospolita* jako nazwa własna polskiego państwa i jego ustroju, a nie *republika* (oryginalnego i czytelnego sensu ‘wspólne dobro/sprawa’ w tej strukturalnej kalce z łaciny nie odnajdziemy w żadnej nowożytniej nazwie państwa poza brytyjską, poczynawszy od *Commonwealth of England* z 1649 roku, późniejszej od polskiej z 1569 roku – por. też BEDNARCZUK, 2010). Mamy stare słowo *obywatel* – od słowiańskiego *obivati*, stp. *obywać* ‘mieszkać gdzie, domem stać’ – bohemizm spolszczony do rzadszego *obywaciel*, którego ciekawy rozwój semantyczny od ‘obywający gdzie, mieszkaniec’ do ‘członek cywilnie i politycznie wolny pospolitej rzeczy’ (SL), a więc już w sensie terminu demokratycznego, bywa tłumaczony albo osiemnastowiecznym wpływem myśli francuskiej rewolucji, przepojonej duchem wolności, równości, braterstwa, albo – co dla nas bardziej interesujące – oddziaływaniem inspirowanej rzymskim rozumieniem łacińskiego *civis* myśli oryginalnej, polskiej, już trzynastowiecznej, sformułowanej przez Wincentego zwanego Kadłubkiem, który w swej kronice pisze o *cives*, uprawnionych mieszkańcach/obywatelach królestwa polskiego, a nie tylko poddanych króla<sup>7</sup>. Dodajmy, że w polszczyźnie przedrozbiorowej słowo to i jego derywaty wartościowane były pozytywnie, np. *obywatelstwo* w SL definiowane jest jako ‘patriotyzm’, ‘charakter obywatelowi należyty’, a dodatkowo – *cnota*, jak w cytacie:

W średniej mieszkańców klasie znajdują się umiarkowanie, obywatelstwo i inne cnoty.

SL (*Gazeta Narodowa* 1791)

O zdomowieniu w polszczyźnie terminologii demokratycznej świadczą też rozbudowane gniazda słowotwórcze (*sejm, sejmik, sejmikować, sejmować, sejmikowy*) i frazeologiczne

---

<sup>7</sup> Możliwość pierwszą wskazała Alicja NAGÓRKO w pracy: DUBISZ, PORAYSKI-POMSTA, SĘKOWSKA, red., 2004, a drugą Andrzej NOWAK podczas wykładu pt. *Rzeczpospolita i republikanizm szlachecki* wygłoszonego w Warszawie 10 stycznia 2012 roku i dostępnego w Internecie [online: <https://www.youtube.com/watch?v=A57N5cwecEI>; data dostępu: 30.04.2012].

tego słownictwa. Lektura *Słownika języka polskiego* Lindego (SL) albo *Słownika frazeologicznego* Stanisława Skorupki (SF) uświadamia, że współcześnie używana terminologia demokratyczna w znakomitej części została utworzona w polszczyźnie przedrozbiorowej, że zaginęło wiele dawnych terminów, świadczących o wyspecjalizowaniu instytucji demokratycznych w Polsce oraz o ich zadomowieniu w codziennym języku i świadomości Polaków. Oto mieliśmy nazwy różnej rangi posłów: *poseł publiczny, walny, ordynaryjny, ekstraordynaryjny, ziemski, królewski, urzędowy*, nawet parę nazw 'wynagrodzenia kosztów utrzymania posła', czyli odpowiedników dzisiejszej *diety poselskiej*: *poselszczyzna, posłowszczyzna, strawne poselskie* (SL). Podobnie rozbudowany był zestaw terminów nazywających rodzaje sejmów: *czteroletni, delegacyjny, egzekucyjny, elekcyjny, inkwizycyjny, konfederacyjny (skonfederowany), konwokacyjny, koronacyjny, koronny, niemy, nadzwyczajny (ekstraordynaryjny), oktrojowany, pacyfikacyjny, postulatowy, prowincjonalny, walny, wolny (nieskonfederowany), zwyczajny (ordynaryjny)* (SF). Precyzyjnie nazwane były procedury dotyczące działań sejmu: *limita, reasumpcja sejmu, obesać sejm, zawiązać, składać, zwołać, zerwać sejm, sejm stanął (zebrał się)* (SF). To tylko część przykładów, m.in. bez znanych dziś i używanych, np. *izba* (dawniej *poselska izba* i *izba panów* – senatu).

Słownictwo demokratyczne weszło również do frazeologii potocznej metaforycznie i obrazowo opisującej realia życia codziennego. Słownik Skorupki podaje: *ptasi (wróbli, wroni) sejmik* 'złot ptaków w jedno miejsce połączony z głośnym świergotaniem, krakaniem'; *odprawiać sejmy* 'o kumoszkach: rozprawiać, rajcować', tytuł *Sejm niewieści*; żart. *obywatel świeżego powietrza* 'lekkoduch'; przen. *zyskać, zdobyć, mieć prawo obywatelstwa* 'upowszechnić się', *obywatel świata*. Bardzo produktywna pod tym względem jest nazwa *rzeczpospolita*, która nieprzerwanie – poza występowaniem w funkcji nazwy państwa polskiego lub jego różnych zastępczych postaci, jak *Rzeczpospolita Krakowska* (1815–1846), *Rzeczpospolita Zakopiańska* (październik 1818) – jest żywa w potocznych nazwach i tytułach, np. internetowych blogów: *Konfederacja Rzeczpospolitej Blogerów i Komentatorów*, prasy codziennej: *Rzeczpospolita*, filmu: *Rzeczpospolita babska*, w hasłach reklamowych: *Rzeczpospolita Kurpiowska. Program rozwoju Turystyki Gminy Nowogród* lub politycznych: *rzeczpospolita kolesiów*.

Podsumowując, można stwierdzić, że na poziomie prostych i rozbudowanych wyrażeń językowych odnotowujemy w polszczyźnie dobre osadzenie terminologii demokratycznej. Bogactwo, rodzimość, wyspecjalizowanie słownictwa demokratycznego, a szczególnie jego obecność w języku potocznym korespondują z pewną właściwością siatki pojęć polskiej kultury: jej składowe elementy są profilowane kulturowo z punktu widzenia pojęć podstawowych dla polskiej przedrozbiorowej demokracji szlacheckiej, a ich rozumienie jest przez te pojęcia zaprogramowane. W artykule pokazano przykładowe ścieżki dostępu do tak profilowanej siatki pojęć z użyciem słów kluczy *polska wolność* i *polskie mówienie/gadanie*. Zapewne trudniejszym zadaniem byłoby poprowadzenie analiz wychodzących od cytowanej już tu frazy *Polak zawsze wesołym w królestwie swym jest, śpiewa, tańczy...* Prawdopodobnie moglibyśmy wówczas dotrzeć do kolejnego fragmentu siatki pojęciowej, profilowanego przez inne niż tylko demokratyczne idee. Trud wart podjęcia.

## Źródła

- [JABŁONOWSKI Jan Stanisław]: *Skrupuł bez skrupułu w Polsce, albo oświecenie grzechów narodowi naszymu polskiemu zwyczajniejszych, a za grzechy nie mianych. Traktat po prostu grzechy roztrząsający, na rozdziały podzielony, przez Pewnego Polaka temiż grzechami grzesznego, ale i żałującego, na poprawę swoją i ludzką podany*. [b.m.r. wyd.].
- KOŹMIAN Kajetan: *Pamiętniki*. Wstęp i komentarz J. WILLAUME. T. 3. Wrocław 1972.
- NIEZABYTOWSKI Krzysztof Jan Aleksander: *Pamiętniki moje*. Warszawa (period rewolucyjny). Wstęp i oprac. J.A. JUCEWICZ. Warszawa 1991.
- [ORZECZOWSKI Stanisław]: *Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczpospolitej*. Wstęp i oprac. K. KOEHLER. Kraków 2009.
- OSSOLIŃSKI Zbigniew: *Pamiętnik*. Oprac. i wstęp J. DŁUGOSZ. Warszawa 1983.
- SOBIESKI Jakub: *Peregryncje po Europie (1607-1613) i Droga do Baden (1638)*. Oprac. J. DŁUGOSZ. Wrocław 1991.

## Słowniki

- SL – LINDE S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa 1807–1814.
- SF – SKORUPKA S.: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa 1967–1968.
- SKras – KRASIŃSKI A.S.: *Słownik synonimów polskich*. T. 1–2. Kraków 1885.

## Literatura

- ABRAMOWICZ M., 1993: *Wolność*. W: BARTMIŃSKI J., MAZURKIEWICZ-BRZOWSKA M., red.: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. T. 1. Lublin, s. 147–155.
- ABRAMOWICZ M., KAROLAK J., 1991: *Wolność i liberté w językach polskim i francuskim*. W: PUZYŃNINA J., ANUSIEWICZ J., red.: *Język a Kultura*. T. 3: *Wartości w języku i w tekście*. Wrocław, s. 51–59.
- BARTMIŃSKI J., red., 2006: BARTMIŃSKI J., BIELIŃSKA-GARDZIEL I., BRZOWSKA M., LAPPO I., MAJER-BARANOWSKA U., ŻYWIĆKA B., oprac.: *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., GRZESZCZAK M., 2014: *Jak rekonstruować kanon wartości narodowych i europejskich? „Etnolingwistyka” XXVI*, s. 21–44.
- BEDNARCZUK L., 2010: *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Millenium Lithuaniae MIX–MMIX*. Kraków.
- BRALCZYK J., 2004: *Leksykon zdań polskich*. Warszawa.
- BRALCZYK J., 2005: *Leksykon nowych zdań polskich. Od lat 70. do dziś*. Warszawa.
- BRALCZYK J., 2006: *Polak potrafi. Przysłowia, hasła i inne polskie zdania osobne*. Warszawa.
- BRALCZYK J., 2007: *444 zdania polskie*. Warszawa.
- CHLEBDA W., 2005: *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole.
- DUBISZ S., PORAYSKI-POMSTA J., SĘKOWSKA E., red., 2004: *Język. Polityka. Społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa.
- FLEISCHER M., 1998: *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*. W: ANUSIEWICZ J., BARTMIŃSKI J., red.: *Język a Kultura*. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław, s. 308–337.

- NAGÓRKO A., 2004: *Polskie obywatel(ka), czeskie občan(ka), niem. Bürger(in) – trzy słowa, jedno pojęcie?* W: DUBISZ S., PORAYSKI-POMSTA J., SĘKOWSKA E., red.: *Język. Polityka. Społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa, s. 109–120.
- NOWAK A.: *Rzeczpospolita i republikanizm szlachecki* [online: <https://www.youtube.com/>].
- NIEMIARA A., 2009: *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etno-lingwistycznej (XVI–XX w.)*. Katowice.
- PISAREK W., 2002: *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Kraków.
- PUZYNIANA J., 1997: *Słowo – wartość – kultura*. Lublin.
- WIERZBICKA A., 2007: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. DURAJ-NOWOSIELSKA I., tłum. Warszawa.

Aleksandra Niewiara

From the Polish words to the Polish phrases  
The quest for the key words to the Polish culture

#### Summary

The paper summarizes the ethno-linguistic research on the Polish words (understood as the names of Polish values, both positive and negative), and the Polish phrases (idioms and quotations seen as elements of Polish collective memory which are supposed to be explanatory instruments in the process of description of the Polish culture or, for instance, in creation of the self-portrait of a Pole).

The main part of the paper is a presentation of the author's research inspired by Anna Wierzbicka's theory of the key words to the cultures and discussion on rules and methods of recognizing the key words and arranging them in a culturally motivated hierarchy. The author perceives the key words – in accordance with the principles of the cognitive semantics – as a linguistic expressions which constitute access sites to an entire network of culturally profiled notions. She claims that the important part of the network of Polish notions is, in the term of cognitive semantics, "profiled" and in other words "programmed" by democratic ideas of the old Polish society: the Polish noblemen (*szlachta*). By means of the analysis of a few texts, the author proves that there is a connection between the notions of democratic rights of liberty (*wolność*) and equality (*równość*) and terms and notions repeatedly used in Polish self-description: willfulness (*swawola*), anarchy (*anarchia*), rebellions (*bunt*), envy (*zazdrość*, *zawiść*). Another link is found between the democratic institution of Polish *sejm/sejmik* (parliament) which is well established in culture and in language and characterized by speeches delivered from different points of view, and the notions of Polish quarrels (*kłótnie*), strifes (*swary*) and disputes (*spory*).

Key words: key words to cultures, democratic ideas in Polish culture, network of cultural concepts